

Notatki z Boskiego Dyskursu z dnia 13 października 2015 r.

(Pierwszy dzień Ati Rudra Maha Jadźni, Muddenahalli)

Om Sai Ram. Wszyscy prosimy Bhagawana o Jego Boski Dyskurs. Widzę Go siedzącego na krześle w pomarańczowej szacie. Powtarzam Jego słowa.

Podobnie jak odbicie nie przywiera do lustra, tak jak krople wody nie przylegają do liścia lotosu, grzechy nie będą przylepiać się do człowieka pełnego oddania. Zarówno śmierć jak i narodziny towarzyszą wam skrycie przez cały czas. Serce stworzenia, pojazd stworzenia, porusza się na dwóch kołach narodzin i śmierci. Jeśli jedno z nich odpadłoby, całe stworzenie zatrzymałoby się. To jest tajemnica tego świata.

Ucieleśnienia boskiej *atmy*. Dla każdego człowieka narodzonego na tej ziemi śmierć jest nieunikniona. Narodziny i śmierć żyją razem i to one kierują tym wszechświatem. W ten sam sposób jak noc następuje po dniu, a dzień po nocy, śmierć następuje po narodzinach, a narodziny po śmierci.

Świat jest niczym innym jak odbiciem, reakcją i oddźwiękiem. Każda akcja wywołuje reakcję. Cokolwiek myślimy, mówimy i czynimy, niewątpliwie wywoła to reakcję. Jeśli chcecie przekroczyć to prawo karmy, prawo akcji i reakcji, musicie przekształcić wszystkie swoje działania w *jadźnię* (ofiare). Och człowieku, czy jest możliwe, byś przekroczył prawo akcji i reakcji? Czy zapewni to studiowanie wielu świętych pism albo odejście do lasu i wykonywanie pokuty? Niezależnie czy będziesz miał naczynie, małą studnię, czy ocean, ilość wody, jaką możesz zaczerpać, zawsze będzie ograniczona. Czy jest możliwe, byśmy mogli przekroczyć prawo karmy? Bez wątpienia każde nasze działania ma swoje konsekwencje. W tym kraju działania angażujemy się w wiele różnych przedsięwzięć. Czy jeśli zechcecie osiągnąć wyzwolenie, jest to możliwe? Ponieważ działania i reakcje następują nieprzerwanie jedno za drugim, bardzo trudno jest nam przekroczyć to prawo. Z powodu akcji następuje reakcja. Ta z kolei wywołuje następną akcję. Całe życie, jakie wiemy, powodowane jest tym ciągiem akcji i reakcji.

Jeśli nie chcecie reakcji następujących po naszych działaniach, to co musicie zrobić? Będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy przemienicie wszystkie swoje czynności poprzez *karma jogę*. *Karma joga* to doskonałość w działaniu. Cokolwiek czynicie, jeśli będziecie robić to w doskonały sposób, nie wywoła to reakcji.

Czym jest *karma joga*? Kiedy będziecie wykonywać wszystkie swoje działania z miłości do Boga, przemienią się one w *karma jogę*. W jakiegokolwiek działania angażujecie się, jakiegokolwiek *jadźnie* przeprowadzacie, cokolwiek spożywacie – kiedy ofiarujecie to Mnie, wtedy pojawi się *karma joga* – jeśli ofiarujecie to Mnie! Kiedy podejmujemy wszelkie nasze działania z miłością do Boga, wtedy te działania nie będą nas prześladować.

Co rozumiecie przez *jadźnię*? Czy jest to tylko składanie ofiar w ogień? To są jedynie zewnętrzne działania, w które angażujecie się. W rzeczywistości, one nie mogą oczyścić waszego serca. Jeśli podejmowane działania nie oczyszczają naszych serc, to stają się bezużyteczne. Ważna jest czystość umysłu. To joga obdarza nas czystością umysłu. Zatem

jeśli ofiarujemy z miłością Bogu wszystko, co myślimy, mówimy i czynimy, stanie się to *karma jogą*. Duchowość nie jest zawiła ani skomplikowana, ona jest bardzo, bardzo prosta. Cokolwiek robicie, ofiarujcie to z miłością Bogu i porzućcie pragnienie cieszenia się rezultatem działania. Wtedy stanie się to *karma jogą*. Z jednej strony z miłością składacie w ofierze wszystkie czynności Bogu, a z drugiej strony poświęćcie pragnienie rezultatu działania. Kiedy będziecie robić to szczerze, wasze działania nie zakończą się reakcją. Cokolwiek chcemy ofiarować Bogu, naturalnie pragniemy, aby nasze działania były perfekcyjne. Nie zamierzamy ofiarować Bogu kiepskich rzeczy. Składamy Bogu w ofierze tylko rzeczy bardzo czyste. Listonosz dostarczy twój list adresatowi jedynie wtedy, gdy na kopercie napiszesz adres. Podobnie kiedy wszystkie swoje działania zaadresujesz do Boga, Kriszny, one dotrą do Kriszny. Jednak wielu ludzi o ciasnych umysłach próbuje uniknąć rekacji, kiedy postępują źle. Kiedy robią dobre rzeczy, przypisują je sobie, mówiąc: „ja to zrobiłem”, ale kiedy postępują źle, oddają to Bogu.

Pewnego razu doszło do sprzeczki między mężem i żoną. Ich syn osiągający znakomite wyniki w sporcie, wygrał mecz i przyniósł do domu zwycięskie trofeum. Ojciec po pracy w biurze wrócił do domu. Syn poszedł do niego, by podzielić się z nim wspaniałą wiadomością. Za synem podążała matka. Syn z wielką dumą opowiedział ojcu, jak to zdobył główną nagrodę. Ojciec, bardzo dumny z syna, zwrócił się do matki: „Zobacz, mój syn zdobył główną nagrodę. On był w stanie zwyciężyć i zebrać wszystkie te trofea, ponieważ jest moim synem!”. Żona odpowiedziała: „Mówisz, że chłopak zdobywa nagrody w sporcie, bo jest twoim synem. Czy widziałeś raport z jego postępów w nauce? Ze wszystkich przedmiotów zebrał same zera!”. Wtedy mąż odparł: „Jest tak dlatego, że on jest twoim synem. Ty nie masz mózgu i twój syn również go nie ma!”.

Zwróćcie uwagę, jak z powodu egoizmu ludzie zmieniają swoje zdanie. Jeśli robią coś dobrego i otrzymują dobre rezultaty, wtedy mówią, że oni to zrobili. Ale kiedy robią coś złego, mówią, iż jest to wolą Boga, więc tak musiało się zdarzyć. Jest to rodzaj zdrady. Tylko szczerza osoba może osiągnąć mądrość. Kiedy będziecie robić coś nieszczerze, Bóg nie przyjmie waszej ofiary. Kiedy sprawicie, że wszystkie wasze działania staną się uświęcone i ofiarujecie je z miłością Bogu, wtedy *karma* (działanie) stanie się *karma jogą*.

Te *jadźnie* mają fundamentalne znaczenie. Stanowią część naszej kultury. Nawet kiedy chłopiec ma urodziny, idzie do swych rodziców po błogosławieństwo. Rodzice obdarowują go w prezencie rzeczami, które on lubi. Rodzice czynią tak, by okazać dziecku swą miłość. Takie zwyczaje i tradycje praktykujemy. W kulturze Indii *jadźnie* są bardzo szlachetnymi uczynkami. To, o czym myślimy, że istnieje, w rzeczy samej nie istnieje. To, o czym myślimy, że nie istnieje, naprawdę jest. To, co istnieje cały czas, to Bóg. To jest słowo Sai, to jest droga prawdy.

Energia staje się materią, a materia – energią. Zapisane jest w Upaniszadach, że z przestrzeni wyłonił się wiatr, z wiatru ogień, z ognia – woda, a z wody ziemia. Wszystkie pięć żywiołów łączy subtelny związek. Słowa *akasha* nie można po prostu tłumaczyć jako „przestrzeń”, nie jest to właściwe. To nie jest przestrzeń, to wibracja. Pierwotna wibracja, która emanowała [z

Boga] jest nazywana AUM. Nazywa się ją również *Nada Brahman*. Z powodu wibracji dźwięku Boga, czyli AUM, zaczął wiać wiatr.

Słuchaliśmy tu koncertu na winie [instrumencie strunowym]. Melodyjną muzykę wywołały wibracje. Kiedy w *akasz* pojawiają się wibracje, pojawia się wiatr. Jest nierozdzielny związek pomiędzy wiatrem a ogniem. Jeśli nie ma wiatru, nie może być ognia. Kiedy widzicie ogień, znaczy to, że jest tam również wiatr. Dlatego ogień pochodzi od wiatru. Z ognia pojawia się woda. Kiedy podgrzewacie wodę, ona zmienia swą formę i staje się parą. Kiedy para wodna traci swe ciepło, z powrotem staje się wodą. Z powodu ognia woda staje parą, a para wodą. Dlatego powiedziano, że woda emanowała z ognia. Ogień oznacza gorąco. Kiedy woda robi się coraz zimniejsza, staje się ziemią [ciałem stałym]. Tak oto z *akasz* powstała ziemia. Ponieważ w każdym człowieku obecne jest tych pięć żywiołów, więc cokolwiek wydarza się w *akasz*, wpływa to na pozostałe cztery żywioły. *Akasha* pełna jest wibracji. Kiedy recytujecie mantrę, cała *akasha* napełnia się wibracjami. Te wibracje przenikają wszystkich tu obecnych i wywołują w nich święte uczucia.

Wibracje nie mają wagi ani masy. Ciężka materia może poruszać się tylko na niewielką odległość i zaraz zatrzymuje się. Ale wibracje, które nic nie ważą, mogą dotrzeć wszędzie. Recytujemy tu mantry, a ich wibracje przenikną cały wszechświat. Taką moc posiada wedyjska mantra. Obecnie hindusi zapomnieli swą własną kulturę. Odrzucamy swoją kulturę. Nie dość, że nie próbujemy chronić tej świętej kultury, to jeszcze przyjmujemy obce kultury. Bez wątpienia wszystkie kultury są dobre. Musimy akceptować wyłącznie dobre rzeczy obecne w naszej kulturze, a odrzucać złe. W naszej kulturze Bóg zajmuje bardzo, bardzo wysokie i ważne miejsce. Popelniamy również błąd mówiąc, że Bóg posiada imię i postać. On jest bezforemny! Bezforemny Bóg przejawia się przez wiele imion i postaci, aby być blisko swych wielbicieli.

Słodocy jest wiele, ale obecny w nich cukier jest jeden i ten sam. Jedne dzieci lubią *majsur pak*, a inne – *gulab dżamun*. Wszystkie te łakocie różnią się formą, ale ich słodycz jest jedna i ta sama. Niezależnie od tego, czy wielbicie Ramę, Krisznę czy Śiwę, wszyscy oni są sobie równi. W ten sam sposób, jak we wszystkich słodkościach jest ta sama słodycz, tak jeden boski pierwiastek jest we wszystkich imionach i formach Boga. Nie możemy tego poglądu nazywać religią. To jest droga życia. To jest odwieczna dharm.

Sanathana dharm (odwieczna dharm) nie ma początku, środka ani końca. *Sanathana dharm* to *atma dharm*. *Atma* jest odwiecznym bytem, który nigdy nie rodzi się ani nie umiera. My jednak porzucamy tę jedność całego stworzenia i dokonujemy podziałów na religie, kasty i języki. Bóg przejawia się wciąż i wciąż, by przywrócić dharmę. To dlatego dążyłem do zorganizowania tej *jadźni* i uczę was podstaw *sanathana dharmy*.

Ramajana i *Bhagawata* są bardzo świętymi pismami. Nasze dzieci powinny je poznać. *bhagawatamu* znaczy „staniemy się dobrzy”. Kiedy będziecie studiować *Bhagawatę*, staniecie się dobrzy. „Bha” znaczy *bhakti*, „ga” to mądrość, „va” znaczy nieprzywiązanie, „tha” oznacza podstawowy pierwiastek, *tattwę*, „mu” to *mukti*. Kiedy będziecie zgłębiać *Bhagawatę*, zdobędziecie te pięć rzeczy. Dzieci powinny gorliwie słuchać tych historii, kontemplować je i praktykować. Kiedy będziecie starać się zrozumieć te pięć boskich zasad,

wasze wysiłki przyniosą spełnienie. Dzieci z naszych szkół są bardzo, bardzo zaangażowane. Cokolwiek powie się im, one bardzo gorliwie będą starać się zrozumieć to i praktykować. W innej szkole nauczyciel uczył dzieci Ramajany. Do klasy przyszedł wizytator. Zapytał dzieci, czego się uczą. Wszystkie odpowiedziały chórem: „Ramajany”. Wizytator zapytał: „Kto napisał Ramajanę?”. Jakiś przestraszony chłopiec odpowiedział: „To na pewno nie ja, może nauczyciel wie”. Nauczyciel również przestraszył się: „Ja nie napisałem Ramajany. To dyrektor kazał mi jej uczyć. Może on ją napisał”. W trójkę udali się do dyrektora szkoły i zadali to samo pytanie. Dyrektor odparł: „Ja nie napisałem Ramajany. Być może napisało ją ministerstwo edukacji”. Zapomnieliśmy wielkie dzieła naszego kraju i ulegliśmy totalnej ignorancji. Ale nasze dzieci są inne. Uczniowie i nauczyciele zbierają się razem, aby ożywić indyjską kulturę.

Jesteśmy gotowi, by przejść z *kalijugi* do *satjajugi*. Czym jest *kalijuga*? *Kalijuga* to egoizm. Bezinteresowność to *satjajuga*. Kiedy odrzucicie egoizm i interesowność, wtedy *kalijuga* przemieni się w *satjajugę*. Poświęcenie nie polega na tym, aby zrezygnować z posiadania żony i dzieci, i udać się do lasu. Prawdziwe poświęcenie to porzucenie egoizmu. Kiedy porzucimy egoizm i interesowność, przemienimy się w ludzi wyrzeczonych. Z powodu trudności, jakie sprawia *kalijuga*, praktyka duchowa stanowi problem. Kiedy w *satjajudze* będziecie chcieli podjąć praktykę duchową, stanie się to dla was bardzo łatwe. Jeśli w klasie dzieci są bardzo ciche, spokojne i zdyscyplinowane, to nauczyciel jest w stanie perfekcyjnie przeprowadzić lekcję. Ale jeśli uczniowie ruszają się i brakuje im koncentracji, wtedy nauczyciel nie może im pomóc. W *kalijudze* jest wiele zakłóceń. Cokolwiek się powie, uczniowie tego nie słuchają. Nawet jeśli chcą działać poprawnie, pojawia się wiele przeszkód. Kiedy *kalijuga* skończy się i nastanie *satjajuga*, wszyscy będą w stanie z łatwością rozwijać duchową praktykę i doświadczać boskiej błogości. Niniejszy program ma na celu zakończenie *kalijugi* i wejście w *satjajugę*. Tylko wówczas, gdy porzucicie egoizm i interesowność, będziecie mogli doświadczać korzyści płynących z *satjajugi*. Może nastać świt, ale jeśli wy będziecie nadal spać, dla was wciąż będzie trwała noc. Nawet jeśli *satjajuga* nadejdzie, a wy nie odrzucicie egoizmu i interesowności, to nadal będziecie żyć w *kalijudze*. Kończę mój dyskurs życzeniem, abyście wszyscy rozwinęli święte uczucia, odrzucili negatywne uczucia, powitali *satjajugę* i cieszyli się jej dobrodziejstwami.

[Źródło: <http://www.bhajanmusic.info/sukshma-baba-information/OCTOBER-2015-MUDDENAHALLI-DISCOURSE-ENGLISH#DIS-ENG-OCT014>; tłumaczenie: JR, Bydgoszcz, 19.10.2015]